

niedziela, 21.01.2024

## Katechezy w co wierzymy - 8. Chrystus Bóg i człowiek

Jezus – Bóg i człowiek 28.01.2024 r. – wybór z katechizmu

426 „Katechizować to odkrywać w Osobie Chrystusa cały odwieczny zamysł Boży, który w Nim się wypełnił. To dążyć do zrozumienia znaczenia czynów i słów Chrystusa oraz znaków dokonanych przez Niego...” Celem katechezy jest „doprowadzenie do komunii z Jezusem Chrystusem. Bo tylko On sam może prowadzić do miłości Ojca w Duchu Świętym i uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej”. To właśnie robimy, krok po kroku w roku jubileuszowym.

Dlaczego Słowo stało się ciałem?

456 Odpowiadając na to pytanie, wyznajemy w Credo Nicejsko-Konstantynopolińskim: „Dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy...”

Powody:

457 Słowo stało się ciałem, aby nas zbawić i pojednać z Bogiem.

Nasza chora natura wymagała uzdrowienia; upadła – potrzebowała podniesienia, martwa – wskreszenia. Utraciliśmy posiadanie dobra, trzeba było je nam przywrócić. Byliśmy zamknięci w ciemnościach, trzeba było przynieść nam światło. Będąc w niewoli, oczekiwaliśmy Zbawiciela; jako więźniowie potrzebowaliśmy pomocy, jako niewolnicy wyzwoliciela. Czy te powody były bez znaczenia? Czy nie zasługiwały one na wzruszenie Boga, na to, by zniżył się aż do poziomu naszej ludzkiej natury i nawiedził ją, skoro ludzkość znajdowała się w tak opłakanym i nieszczęśliwym stanie?

458 Słowo stało się ciałem, abyśmy poznali w ten sposób miłość Bożą: „W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu” (1 J 4, 9). „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16).

459 Słowo stało się ciałem, by być dla nas wzorem świętości: „Weźcie moje jarzmo na siebie i ucicie się ode Mnie...” (Mt 11, 29). „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (J 14, 6). Na Górze Przemienienia Ojciec daje polecenie: „Jego słuchajcie” (Mk 9, 7). Jest On rzeczywiście wzorem błogosławieństw i normą nowego Prawa: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem” (J 15, 12). Miłość ta zakłada rzeczywistą ofiarę z siebie w pójściu za Nim.

460 Słowo stało się ciałem, by uczynić nas „uczestnikami Boskiej natury.” (2 P 1, 4). „Taka jest racja, dla której Słowo stało się człowiekiem, Syn Boży Synem Człowieczym: aby człowiek, jednocząc się ze Słowem i przyjmując w ten sposób synostwo Boże, stał się synem Bożym”. „Istotnie, Syn Boży stał się człowiekiem, aby uczynić nas Bogiem. Jednorodzony Syn Boży, chcąc uczynić nas uczestnikami swego Bóstwa, przyjął naszą naturę, aby stawszy się człowiekiem, uczynić ludzi bogami”.

Wcielenie

461 Kościół nazywa „Wcieleniem” fakt, że Syn Boży przyjął naturę ludzką, by dokonać w niej naszego zbawienia.

463 Wiara w prawdziwe Wcielenie Syna Bożego jest znakiem wyróżniającym wiarę chrześcijańską: „Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga” (1 J 4, 2). Takie jest od samego początku radosne przekonanie Kościoła, gdy sławi „wielką tajemnicę pobożności” – Chrystusa, który „objawił się w ciele” (1 Tm 3,16).

### III. Prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek

464 Jedyne i całkowicie wyjątkowe wydarzenie Wcielenia Syna Bożego nie oznacza, że Jezus Chrystus jest częściowo Bogiem i częściowo człowiekiem, ani że jest ono wynikiem niejasnego pomieszania tego, co Boskie, i tego, co ludzkie. Syn Boży stał się prawdziwie człowiekiem, pozostając prawdziwie Bogiem.

### HEREZJE I ODPOWIEDZI

465 Od czasów apostołskich wiara chrześcijańska kładła nacisk na prawdziwe Wcielenie Syna Bożego, który „przyszedł w ciele”.

W trzecim wieku Kościół na synodzie w Antiochii musiał orzec przeciw Pawłowi z Samosaty, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym przez naturę, a nie przez przybranie (adopcję). Pierwszy sobór powszechny w Nicei w 325 r. wyznaje w swoim Credo, że Syn Boży jest „zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu” (homousios), i potępia Ariusza, który przyjmował, że „Syn Boży pochodził z nicości” i „z innej substancji niż Ojciec”.

466 Herezja nestoriańska widziała w Chrystusie osobę ludzką połączoną z Osobą Boską Syna Bożego. Przeciwstawiając się tej herezji, św. Cyryl Aleksandryjski i trzeci sobór powszechny w Efezie w 431 r. wyznali, że „Słowo, jednocząc się przez unię hipostatyczną z ciałem ożywianym duszą rozumną, stało się człowiekiem”. Człowieczeństwo Chrystusa nie ma innego podmiotu niż Boska Osoba Syna Bożego, który przyjął je i uczynił swoim od chwili swego poczęcia. Na tej podstawie Sobór Efeski ogłosił w 431 r., że Maryja stała się prawdziwie Matką Bożą przez ludzkie poczęcie Syna Bożego w swoim łonie: „(Nazywa się Ją Matką Bożą) nie dlatego, że Słowo Boże wzięło od Niej swoją Boską naturę, ale dlatego że narodziło się z Niej święte ciało obdarzone duszą rozumną, z którym Słowo zjednoczone hipostatycznie narodziło się, jak się mówi, według ciała”.

467 Monofizyci twierdzili, że natura ludzka jako taka przestała istnieć w Chrystusie, gdyż została przyjęta przez Boską Osobę Syna Bożego. Przeciwstawiając się tej herezji, czwarty sobór powszechny w Chalcedonie w 451 r. wyznał:

Jeden i ten sam Chrystus Pan, Syn Jednorodzony, ma być uznany w dwóch naturach bez pomieszania, bez zamiany, bez podziału i bez rozłączenia. Nigdy nie została usunięta różnica natur przez ich zjednoczenie, lecz właściwości każdej z nich są zachowane.

### W jaki sposób Syn Boży jest człowiekiem?

470 Kościół przypomina, że ludzka natura Chrystusa należy na własność do Boskiej Osoby Syna Bożego, przez którą została przyjęta. Wszystko to, kim On jest, i to, co czyni w niej, należy do „Jednego z Trójcy”. Syn Boży udziela więc swojemu człowieczeństwu swojego osobowego sposobu istnienia w Trójcy. Zarówno w swojej duszy, jak w swoim ciele Chrystus wyraża więc po ludzku Boskie życie Trójcy:

Syn Boży ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobnym oprócz grzechu.

### Dusza ludzka i ludzkie poznanie Chrystusa

471 Kościół wyznaje, że wieczny Syn przyjął także rozumną duszę ludzką. Ta dusza, którą przyjął Syn Boży, jest wyposażona w prawdziwe ludzkie poznanie. Jako takie nie mogło być ono nieograniczone; realizowało się w warunkach historycznych Jego istnienia w czasie i przestrzeni. Dlatego Syn Boży, stając się człowiekiem, mógł wzrastać „w mądrości, w latach i w łasce” (Łk 2, 52), a także zdobywać wiadomości o tym, czego, będąc człowiekiem, trzeba uczyć się w sposób doświadczalny. Odpowiadało to rzeczywistości Jego dobrowolnego uniżenia w „postaci sługi” (Flp 2, 7).

473 Równocześnie jednak to prawdziwe ludzkie poznanie Syna Bożego wyrażało Boskie życie Jego Osoby. „Ludzka natura Syna Bożego, nie sama przez się, ale przez swoje zjednoczenie ze Słowem, poznawała i ukazywała w sobie wszystko, co przysługuje Bogu”. Syn ujawniał także w swoim ludzkim poznaniu Boską zdolność przenikania myśli ukrytych w ludzkich sercach.

#### Ludzka wola Chrystusa

475 W podobny sposób Kościół wyznał na szóstym soborze powszechnym, że Chrystus posiada dwie wole i dwa działania naturalne, Boskie i ludzkie, nie przeciwstawne, ale współdziałające. Ludzka wola Chrystusa „idzie za Jego wolą Bożą, nie sprzeciwiając się jej ani nie opierając, ale raczej podporządkowując się tej Boskiej i wszechmocnej woli”.

#### Prawdziwe ciało Chrystusa

476 Ponieważ Słowo stało się ciałem, przyjmując prawdziwe człowieczeństwo, przyjęło także jego ograniczenia. Na tej podstawie ludzkie oblicze Jezusa może być „przedstawiane”. Na siódmym soborze powszechnym Kościół uznał za dozwolone ukazywanie go na świętych obrazach.

#### Serce Słowa Wcielonego

478 Jezus w czasie swego ziemskiego życia, swojej agonii i swojej męki poznał i umiłował nas wszystkich i każdego z osobna oraz wydał się za każdego z nas: „Syn Boży... umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2, 20). Umilował nas wszystkich ludzkim sercem. Z tego powodu Najświętsze Serce Jezusa, przebite za nasze grzechy i dla naszego zbawienia, „jest uważane za znak i wyjątkowy symbol tej miłości, którą Boski Odkupiciel miłuje nieustannie Wiecznego Ojca i wszystkich ludzi bez wyjątku”.